

Ks. JANUSZ ZAWADKA MIC*

Warszawa — Sulejówek

PODSTAWOWE ASPEKTY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WYCHOWANIA WEDŁUG BŁ. JERZEGO MATULEWICZA

1. WSTĘP

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżyć postać bł. ks. Jerzego Matulewicza (1871–1927), który niestety szerszym kręgom wierzących nadal jest nieznanym. Okazją do tego stał się „Rok bł. Jerzego Matulewicza” ogłoszony w 25. rocznicę jego beatyfikacji dokonanej przez bł. papieża Jana Pawła II (28.06.1987). Błogosławiony Jerzy był wspaniałym wychowawcą i kierownikiem duchowym. Złożyły się na to przede wszystkim jego osobiste doświadczenia. W domu rodzinnym wychowywany był przez rodziców, a później przez swojego starszego brata. Formację seminaryjną odbywał w dwóch seminariach diecezjalnych. Kiedy Opatrzność Boża powołała go do nowych zadań, wówczas przyszło mu samemu sprawować funkcje wychowawcze, najpierw wśród młodzieży studenckiej, następnie wśród marianów, odnawiając Zgromadzenie. Jako wychowawca wpływał osobiście na rozwój swoich wychowanków, organizował podstawy formacji zakonnej, wytyczał nowe kierunki, i redagował konstytucje Zgromadzenia.

Z całego bogactwa jego osobowości, jak i szerokiej działalności zarówno pasterskiej, jak i pisarskiej w niniejszym opracowaniu zostały uwzględnione te aspekty, które podkreślają jego działalność pedagogiczną. Celem niniejszego studium jest omówienie podstawowych aspektów chrześcijańskiego wychowania według jego koncepcji. Była ona realizowana niejako dwutorowo: wewnątrz odnowionego Zgromadzenia oraz na zewnątrz, w podjętych przez niego działaniach wychowawczych. Dla bł. Matulewicza nadrzędnym celem wychowawczym było uzyskanie w formowanym człowieku porządku w sferze ciała, myśli i ducha. Powyższa triada stanowi o oryginalności całej przedłożonej poniżej koncepcji, której celem ostatecznym była chwała Boża (zbawienie).

* Autor artykułu zmarł nagle, 25 lutego 2013 roku, w okresie prac redaktorskich nad wydaniem kolejnych zeszytów *Seminare*.

2. ŻYCIORYS

Jerzy Matulaitis-Matulewicz¹ (1871–1927) urodził się 13 kwietnia 1871 r. we wsi Lugine koło Mariampola na Litwie. Już w dziesiątym roku życia został osierocony przez rodziców. Jego wychowaniem i kształceniem zajął się starszy brat Andrzej. Jerzy, po zdobyciu podstawowego i średniego wykształcenia, udał się do Kielc na studia, gdzie wstąpił do Seminarium Duchownego (1891), po jego zamknięciu przeniósł się do Seminarium Warszawskiego (1893–1895). Dzięki bardzo dobrym wynikom w nauce otrzymał stypendium państwowe, które umożliwiło mu dalsze studia teologiczne w Akademii Teologicznej w Sankt Petersburgu. Dnia 12.03.1898 r., w czasie studiów, otrzymał święcenia kapłańskie. Także w Sankt Petersburgu okazał się być najlepszym studentem, co sprawiło, że został wysłany na dalsze studia do Fryburga szwajcarskiego, które ukończył bardzo dobrą pracą doktorską z teologii dogmatycznej pt. *De doctrina Russorum de statu iustitiae originalis* (1902).

Jego studia naznaczone były bolesną i postępującą gruźlicą kości. Po powrocie do Warszawy musiał się zająć ratowaniem swego zdrowia. Pomoc uzyskał od hrabianki Cecylii Plater-Zyberkówny², która wywarła na niego ogromny wpływ w zakresie wychowania i formowania młodego pokolenia. Bł. Matulewicz żywo zaangażował się w prowadzoną przez nią pracę wychowawczą. Współ z nią przyczynił się do założenia Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży (TPM), które dało początek nurtom odrodzeniowym w Polsce. Pracował wśród młodzieży, księży, sióstr zakonnych i robotników³.

Liczne spotkania z wieloma ludźmi i środowiskami, w tym z bł. o. Honoratem Koźmińskim, uświadomiły mu prawdę, iż mimo najszczerzych chęci i zdolności, sam jeden wobec ogromu zadań, jakie się piętrzą, nic nie zrobi. Zrodziła się myśl o życiu zakonnym, aby wraz z innymi połączyć swoje siły i w ten sposób podejmować pracę na rzecz Kościoła. Okazją ku temu była tragiczna sytuacja umierającego zakonu białych marianów, który za udział w Powstaniu

¹ W niniejszym opracowaniu wykorzystano spolszczoną wersję jego nazwiska, Matulewicz.

² Hrabiankę Cecylię Plater-Zyberkównę (1853–1920) można z powodzeniem uznać za prekursorkę ruchu inteligencji katolickiej w Polsce. Nazywano ją „duchową matką ruchu odrodzeniowego”. Była ona autorką 35 broszur i książek o tematyce wychowawczej. Zajmowała się kształceniem i wychowaniem religijnym młodzieży, które miało na celu dać odradzającemu się państwu ludzi świadomych, uformowanych w oparciu o umiłowanie Boga, Kościoła i Ojczyzny. Naczelnym hasłem środowisk odrodzeniowych było obudzenie roli laikatu w myśl: „Chrystusa dać Narodowi, a następnie oddać Naród Chrystusowi”. Szerzej na ten temat: Br. Załuski, *Cecylia Plater-Zyberkówna, życie i działalność wychowawczo-społeczna. Wspomnienie w X rocznicę śmierci*, Warszawa 1930.

³ Więcej na temat pracy J. Matulewicza wśród inteligencji i środowisk robotniczych: B. Zieliński, *Działalność Błogosławionego Jerzego Matulewicza w latach 1904–1910 na tle prób odnowy katolicyzmu polskiego w zaborze rosyjskim na przełomie XIX i XX w.*, Biblioteka Mariańska Domu Studiów (BMDS), Lublin 1987.

Styczniowym został skazany na wymarcie⁴. Marianie pracowali w jego rodzinnej parafii w Mariampolu, niektórych z nich znał osobiście. Ks. Jerzy podjął się ratowania zakonu. Wskutek prześladowań mógł to uczynić tylko potajemnie. W dniu 29 sierpnia 1909 r. złożył na ręce o. Sękowskiego, ostatniego zakonnika i przełożonego generalnego białych marianów, swoje pierwsze śluby zakonne w Warszawie. W ten sposób rozpoczęła się reforma zakonu. Jego dotychczasowy charakter Matulewicz zmienił na apostołski, zrezygnował z białych habitów na rzecz czarnej sutanny. Księżom dawało to możliwość łatwiejszego ukrycia się pośród kleru diecezjalnego. Braciom nie wyznaczył żadnego stroju. Uważał, że dla pracy apostołskiej będzie im łatwiej wnikać w środowiska inteligentkie i robotnicze.

Warto wspomnieć, że jako ceniony profesor i spowiednik chętnie podejmował rekolekcje, dni skupienia i wspomagał materialnie studentów. Charakteryzowała go ogromna troska o rozwój duchowy i intelektualny człowieka, o czym może świadczyć jego zaangażowanie na rzecz młodzieży akademickiej, którą uczył. W czasie I wojny światowej założył w Warszawie na Bielanach schronisko dla wojennych sierot, osobiście starał się o poprawę ich warunków bytowych i z wielką gorliwością zabiegał o żywność dla nich. Schronisko to, stało się przyczynkiem do poważniejszego zajęcia się dziećmi i młodzieżą, co z czasem zaowocowało powstaniem zespołu szkół na Bielanach⁵. Bł. Jerzy na polu wychowawczo-religijnym nakazywał swoim duchowym synom (księżom i braciom) szczególną troską otaczać młode pokolenie. Zadanie to uważał za jeden z najważniejszych celów apostołskich. W latach 1918–1925 pełnił posługę biskupią w Wilnie. Na Litwie bp Jerzy zmierzył się z niezwykle trudną sytuacją polityczno-społeczną kraju. Wśród licznych napięć na tle narodowościowym, politycznym i religijnym, dokonał reorganizacji diecezji, uporządkował ją administracyjnie, odnowił seminarium duchowne, i co najważniejsze, podjął starania odnowy kleru zarówno na polu duchowym, jak i intelektualnym. Nie zapominając o innych narodowościach, starał się być w duchu prawdziwie chrześcijańskim ojcem dla wszystkich ludzi, także innych wyznań czy dla niewierzących. W tym pomagał mu wybitny talent wychowawczy⁶.

Po zrzeczeniu się biskupstwa w Wilnie został mianowany wizytatorem apostołskim, co pomogło mu przygotować konkordat ze Stolicą Apostolską. Zmarł

⁴ W chwili kasaty zakon liczył ok. 80 członków. Z 8 klasztorów będących na terenie Rosji pozostał tylko jeden w Mariampolu. Przełożony mariampolski posiadał uprawnienia generała zakonu. Por. J. Totoraitis, *Zakon Marianów od kasaty do odnowienia*, Studia Marianorum 4, Warszawa 2002.

⁵ Szerzej na ten temat por. R. Górowski, *Wychowankowie Zakładu Naukowo-Wychowawczego prowadzonego przez Zgromadzenie Księży Marianów na Bielanach w Warszawie w latach 1916–1939*, Archiwum Marianów Prowincji Polskiej [dalej: AMPP], Lublin 1989.

⁶ Szerzej na ten temat E. Orzechowska, *Bł. Jerzy Matulewicz jako wzór wychowawcy chrześcijańskiego*, w: *Uobecnianie miłości w sferze dialogu między narodami, wyznaniami i religiami według bł. Jerzego Matulewicza. Wykłady z sympozjum naukowego UKSW*, red. J. Samolewicz, Warszawa 2002, s. 89–111.

w Kownie 27.01.1927 r. bł. Jerzy Matulewicz został pochowany w kościele parafialnym w Mariampolu. Założył dwa zgromadzenia żeńskie i jedno męskie: Zgromadzenie Sióstr od Ubogich Niepokalanego Poczęcia, Zgromadzenie Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii oraz Zgromadzenie Księży Marianów. W chwili śmierci odnowiony przez niego zakon marianów liczył 319 członków i 13 klasztorów. Napisane przez niego Konstytucje Marianów zostały w trzecią rocznicę śmierci Matulewicza (27.01.1930) zaaprobowane przez Stolicę Apostolską⁷. Ks. Jerzy Matulewicz jest pierwszym świętym litewskim pochodzącym z Litwy.

3. PODSTAWY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WYCHOWANIA

W odróżnieniu do wychowawcy św. Jana Bosko czy znanego pedagoga Janusza Korczaka, bł. Jerzy Matulewicz nie stworzył żadnego systemu pedagogicznego, ani też nie napisał żadnej książki na temat koncepcji wychowawczych. Jego nauczanie jest wypadkową własnego doświadczenia, pracy naukowej, duszpasterskiej i bogatego życia duchowego. Dla niego było ważne wychowanie chrześcijańskie rozumiane całościowo, tzn. chciał, aby dotyczyło ono wszystkich wymiarów ludzkiego życia. Formację tę rozumiał przede wszystkim jako wychowanie i kształtowanie młodego człowieka. Przy czym, przez słowo ‘wychowanie’ uwypuklał on ‘zewnątrzny’ element pedagogiczny, tj. rolę wychowawców, zaś przez ‘kształtowanie’ podkreślał aspekt ‘wewnętrzny’, tj. wagę indywidualnej pracy wychowanka. Formację wiązał ściśle ze określeniem ‘chrześcijańska’, aby wskazać na istotną rolę wiary, jako tej, która wszystko opiera na Bogu. Formacja chrześcijańska ma wtedy sens, kiedy dotyka wnętrza człowieka i przemienia go na obraz Boży. Dla niego osobiście ważne było, aby nie promować swojej osoby i żeby założenia formacji chrześcijańskiej nie wypływały z jego własnych „wysmyśłów i opinii”, lecz pochodziły z nauczania Kościoła⁸. Chciał, aby opierały się one na fundamencie teologii, etyki, psychologii i pedagogii⁹. W tamtych czasach takie podejście było czymś niezwykle nowoczesnym¹⁰.

⁷ W dalszej części pracy Konstytucje opracowane przez bł. J. Matulewicza, w odróżnieniu do współczesnych posoborowych, cytowane są za pomocą sygn. KM.

⁸ Por. S. Matulis, *Marianie za błogosławionego Jerzego Matulaitisa-Matulewicza*, tłum. R.R. Piętka, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2008, s. 47.

⁹ Jego nowoczesne poglądy wychowawcze zaczerpnięte były z nauczania W. M. Foerстера. Wśród wielu jego opracowań można by wspomnieć: *Kara a wychowanie (Strafe und Erziehung, 1914)*; *Wychowanie i samowychowanie (Erziehung und Selbsterziehung, 1917)*; *Dusza młodzieży, jej dążenia i cele (Jugendseele, Jugendbewegung und Jugendziel, 1923)*. Foerster wyemigrował w czasie I wojny światowej do Szwajcarii. W nauczaniu swoim nawiązywał on m.in. do św. Augustyna (praca nad charakterem), św. Tomasza z Akwinu (porządek Bożego planu) i F. Nietzschego (bezcelowość działań bez Boga — „Bóg umarł”). Z wytycznych jego pedagogiki korzystali także wychowawcy w mariańskim Kolegium Bielańskim.

¹⁰ J. Matulewicz nie zawsze był z powodu swoich poglądów dobrze zrozumiany, posądzano go o modernizm, o to, że działa na szkodę Kościoła, chciano go nawet zasuspendować. Tego typu

W jego koncepcji można wyróżnić zasadniczo cztery zintegrowane ze sobą poziomy formacji: osobistą, intelektualną, duchową i eklezjalną, dla których punktem odniesienia są: powołanie, przykazania Boże, nauczanie Kościoła, sakramenty i łaska Boża: „Ważną jest rzeczą, aby dobrze, odpowiednio, w duchu Chrystusowym wychować człowieka: jego rozum oświecając pełnią rzetelnej prawdy; wolę jego ujmując usilnie w karby woli Bożej, wyrażonej w przykazaniach, w radach ewangelicznych, w obowiązkach stanu, w powołaniu, w natchnieniach, w okolicznościach życia itp. oraz wzmacniając ją łaską Bożą, w którą nas Kościół, Matka nasza, przez sakramenty i na inny sposób obficie zaopatruje”¹¹. W jego nauczaniu, co widać przede wszystkim w napisanych przez niego Konstytucjach dla odnowionego Zgromadzenia, jak i w konferencjach ascetycznych, obecna jest charakterystyczna triada. Jest nią jego sposób pisania i akcentowania, który polega na trzykrotnym powtórzeniu omawianego określenia. Dzięki temu dany aspekt zyskiwał na znaczeniu, był odpowiednio wyróżniony, przez co zwracał na siebie uwagę. Często do tego celu wykorzystywał określenia przymiotnikowe. Nie pojawiały się one, jakby można było przypuszczać, wszędzie, lecz tylko w tych miejscach, które dla niego z jakiś powodów były ważne i służyły mu do wyakcentowania myśli.

Prof. Teresa Paszkowska charakteryzuje triadę Matulewicza w następujący sposób: „...poszczególne elementy są zwielokrotnione przez nazwanie czegoś innym określeniem (postawionym obok głównego) dla uważniejszego oglądu problemu. [...] Odnowiciel marianów ma też upodobanie w zestawianiu potrójnych określeń przymiotnikowych wówczas, gdy mówi o sprawach szczególnie ważnych. Przykładowo: wiara powinna być ‘mocna, żywa i niewzruszona’, a ufność wobec Boga całkowita, gdyż On jest ‘dobry, potężny, a w obietnicach swych wierny’”¹².

Charakterystyczną triadę bł. Matulewicza można spotkać także w innych miejscach. Dla przykładu w konferencjach ascetycznych wskazywał on na potrójny wymiar świętości, której pierwszym stopniem jest ‘unikanie grzechu ciężkiego’, drugim ‘unikanie grzechu powszedniego’, a trzecim jest ‘bohaterskie pełnienie cnoty’¹³. W konferencji o życiu wewnętrznym zwracał uwagę na ‘rozum, serce i wolę’, aby Zbawiciela móc ‘poznać, ukochać i naśladować’, po to, aby

oskarżenia przynosiły mu wiele cierpień. Por. T. Górski, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2005, s. 68; T. Górski, *Kościół moją Ojczyzną*, Warszawa 1999, s. 112.

¹¹ J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, Księża Marianie, Rzym 1980, s. 64.

¹² Por. T. Paszkowska, *Sylwetka marianina według bł. Jerzego Matulewicza*, *Immaculata*. Miesięcznik Prowincji Polskiej Zgromadzenia Marianów, 16–19 kwietnia 2012 r., s. 98–99.

¹³ Por. J. Matulewicz, *O świętości*, w: *Konferencje Ascetyczne*, red. J. Bukowicz, T. Górski, *Fontes Historiae Marianorum* 14, Warszawa 2002, s. 13.

życie duchowe prowadzić w ‘skupieniu, zanurzeniu i działaniu, poprzez ‘modlitwę, rozmyślanie i kontemplację’¹⁴.

4. ROLA CHARYZMATU MARYJNEGO I PAWŁOWEGO

Novum ks. Matulewicza na temat wychowania i kształtowania człowieka duchowego polegało zasadniczo na tym, iż proces wychowania podporządkował on tajemnicy zbawienia. W ten sposób rozbudował i wyniósł do rangi nowoczesnego apostołatu dawny cel szczegółowy zakonu białych marianów, jakim było: nauczanie prostego ludu. Wychowanie i kształtowanie człowieka duchowego miało być dokonywane wszelkimi sposobami, przy użyciu różnych środków, poprzez pracę wychowawczą, zakładanie i prowadzenie szkół i internatów, wydawanie i rozpowszechnianie książek oraz kierowanie organizacjami dla młodzieży. Aby niczego nie pominąć i nikogo nie zaniedbać, zrezygnował on z określenia „prosty lud” i rozszerzył je w Konstytucjach: „na inne sposoby usilnie oddawać się zbawieniu i udoskonaleniu bliźnich”¹⁵. W ten sposób Matulewicz, przejmując spuściznę po białych marianach, zaakcentował pracę apostołską, poszerzył jej znaczenie i połączył w niej charyzmat maryjny z charyzmatem Pawłowym. Było to oryginalne ujęcie. Wytyczało ono marianom nowe kierunki pracy apostołskiej. Miała ona uwzględniać zaangażowanie we wszystkich możliwych grupach społecznych: wśród katolików, wśród chrześcijan innych wyznań oraz wśród osób niewierzących¹⁶. Dzięki takiemu ujęciu ks. Matulewicz stał się, jeszcze na długo przed Soborem Watykańskim II, prekursorem pracy apostołskiej w duchu dialogu z innymi.

Połączenie obu charyzmatów podkreślało dwa niezbędne aspekty formacji chrześcijańskiej: duchowość (Matka Boża) i apostołat (św. Paweł). Charyzmat maryjny wskazywał na cichość i skromność podmiotu sprawczego. Wynikało to z postawy Maryi, która całą sobą była wpatrzona w Chrystusa i Jemu poświęciła swoje życie. Wzorując się na Niej, apostoł powinien pójść za Jej przykładem. „W wypełnianiu swej specjalnej misji apostołskiej niech współbracia, wpatrując się w Niepokalaną Dziewicę Maryję, kontemplują w Niej doskonałe dzieło Boże, najwspanialszy owoc Chrystusowego odkupienia, a stąd i powszechny wzór życia chrześcijańskiego”¹⁷. Ks. Matulewicz rozumiał to kontemplowanie, jako miłosne wpatrywanie się i wsłuchiwanie w Chrystusa na wzór Maryi. Ona bowiem pokazuje, jak czerpać „ze źródła, z którego wypływa życie wewnętrz-

¹⁴ Por. tenże, *O życiu wewnętrznym*, w: *Konferencje ascetyczne*, s. 20.

¹⁵ *Constitutiones Instituti Fratrum Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatisimae Virginis Mariae*, Petropoli 1910, pkt. 2.

¹⁶ Por. J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, nr 20, s. 53; nr 30, s. 64.

¹⁷ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Księży Marianów*, Warszawa 1991, pkt. 117.

ne i praca owocna i trwała”¹⁸. Marianie według ks. Jerzego, mają starać się dopomagać innym chrześcijanom, aby „uznawali (oni) przodujące stanowisko Bogarodzicielki”¹⁹. Ponadto mają pobudzać chrześcijan do dziecięcej miłości ku Niej i naśladowania Jej cnót²⁰. Praca podjęta w Jej duchu ma być pokorną służbą Kościołowi, bez rozgłosu. W charyzmacie Pawłowym podkreślał rolę apostołatu. Chciał, aby na wzór św. Pawła kształtowały się osobowości pełne inicjatywy własnej, energii, kreatywne, samodzielne, wierne swoim poglądom, dążące do celu, gotowe na wszystko, nawet na śmierć²¹. Takie stanowisko ubogaciło odnowione Zgromadzenie o eklezjologiczne rozumienie Kościoła, poszerzyło je i pogłębiło.

5. *HOMO DEI — VISIO DEI*

Połączenie obu charyzmatów, maryjnego i Pawłowego, wskazywało na kształt „nowego” człowieka, uformowanego i myślącego po Bożemu, *homo Dei*. Człowiekiem „nowym” na wzór Matki Bożej i św. Pawła mają stać się marianie, a poprzez swoją pracę apostołską, mają tak dopomagać innym, aby także i ci, do których pójdą, dążyli w swoim rozwoju do „odciśnięcia” w sobie obrazu człowieka odnowionego — *homo Dei*²². W ujęciu bł. Matulewicza być *homo Dei*, to dosłownie przyoblec się w Chrystusa, tak jak wyrażają to Pawłowe słowa: „żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20)²³. Bł. Matulewicz był do tego stopnia przepojony życiem i apostołstwem św. Pawła, że niektóre jego słowa przejął dla siebie na własność. W herbie biskupim umieścił słowa „zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21)²⁴, wskazując na Kościół, dążył do tego, aby „wszystko odnowić w Chrystusie” (Ef 1,10), w odniesieniu do apostołstwa podkreślał wagę bycia „wszystkim dla wszystkich” (1Kor 9,22), a w przypadku napotykanym trudności przypominał: „wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13)²⁵.

¹⁸ J. Matulewicz, *Maria najlepszą cząstkę obrała*, w: *Konferencje Ascetyczne*, s. 182.

¹⁹ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Księży Marianów*, pkt. 117.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, nr 77, s. 114.

²² Bł. Jerzy Matulewicz myśl tę przejął od bł. St. Papczyńskiego, założyciela marianów. W jego koncepcji człowiek jest *imago Dei* i poprzez rozwój duchowy ma osiągnąć stan doskonałości, w którym Bóg zamieszka, *templum Dei*. Szerzej na ten temat por. St. Papczyński, *Templum Dei Mysticum*, Varsaviae 1741.

²³ Por. J. Matulewicz, *List do Wandy Jeute*, w: J. Matulewicz, *Listy Polskie*, Warszawa 1987, t. 2, s. 28–29.

²⁴ Zasadę „zło dobrem zwyciężaj” (*vince malum in bono*) uczynił bł. J. Matulewicz „zasadą mariańską”, polecał ją marianom w sytuacjach trudnych i kryzysowych. Por. J. Matulewicz, *List do ks. Kazimierza Bronikowskiego*, nr 43 i 59, w: Bł. J. Matulewicz, *Listy Polskie*, Fontes Historiae Marianorum, Licheń Stary 2012.

²⁵ Por. J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, nr 68, s. 107; nr 79–80, s. 119–120.

Bł. Matulewicz wyróżniał w egzystencji człowieka podwójny porządek oraz podwójny cel (naturalny i nadprzyrodzony)²⁶. Ciało rozumiał jako narzędzie duszy, ta z kolei obdarzona została wolą, rozumem i sercem, po to, aby poznała Boga, Jego pragnęła i kochała. Sama natura ludzka nie jest do miłości Boga zdolna, jako przyczyny sprawczej potrzebuje ona łaski Bożej (uświęcającej), która umożliwi jej osiągnięcie celu, jakim jest oglądanie Boga²⁷. Pisał na ten temat: „Trzeba naszą naturę coraz bardziej urabiać i kształcić; trzeba żeby łaska Boża w nas promieniowała. Trzeba stać się aniołem miłości, słodczy i dobroci, urabiając coraz bardziej ducha swego, żeby móc wpływać na drugich”²⁸. W koncepcji bł. Matulewicza, bardzo ciekawej i misteryjnej, *homo Dei* zmierza do osiągnięcia stanu *visio Dei*. Staraniem człowieka Bożego — *homo Dei* — ma być więc osiągnięcie celu, jakim jest oglądanie Boga — *visio Dei*.

6. WYCHOWANIE POMOCĄ DLA KOŚCIOŁA

Według założeń bł. Jerzego Matulewicza marianie mają naśladować zapał apostołski św. Pawła, aby być wyrobionym duchowo, pełnym wiary i miłości ofiarnej zarówno do Boga, jak i do bliźniego. Charyzmat Pawłowy uczył, na wzór maryjny, szczególnej miłości do Kościoła, która miała znaleźć swoje urzeczywistnienie w pracy dla niego. Według tego, Matulewicz widział pracę marianów jako służbę połączoną z całkowitym oddaniem Chrystusowi i Kościołowi, co zostało ujęte w hasle *Pro Christo et Ecclesiae* („Za Chrystusa i Kościół”). W swojej pracy apostołskiej mieli oni kierować się przede wszystkim nauczaniem oficjalnym Kościoła, którego praktycznym wyrazem są encykliki i dokumenty papieskie. Takie postawienie sprawy w Kościele, który odradzał się na nowo po wielu latach niewoli i odzyskaniu niepodległości, zarówno w przypadku Polski, jak i Litwy, było wymogiem rewolucyjnym. Była to konkretna odpowiedź na ówczesną sytuację Kościoła, w którym poziom religijny zarówno duchowieństwa, jak i wiernych był niestety niski, powierzchowny i sentymentalny.

Pomoc Kościołowi miała w sposób praktyczny polegać na chrześcijańskim wychowaniu młodego pokolenia, które polegałoby na: 1. kształtowaniu i rozwijaniu wiary oraz obyczajów; 2. wychowaniu patriotycznym z umiłowaniem

²⁶ Por. tenże, *Per amore Dei*, w: J. Matulewicz, *Manuscripta Polona*, t. 2, Romae 1956, s. 148.

²⁷ W koncepcji tej widać wyraźne wpływy filozoficzne św. Tomasza z Akwinu, co nie może dziwić, bowiem bł. Jerzy Matulewicz studiował we Fryburgu szwajcarskim, na uczelni dominikańskiej, jednej z najbardziej znanych w promowaniu tomizmu. Bł. Jerzy przebywał we Fryburgu Szwajcarskim w latach 1911–1914. Tam spotkał się z O. Jackiem Woronieckim (1911–1912). O. Woroniecki w pedagogice chrześcijańskiej stał na stanowisku zintegrowania cech przyrodzonych i nadprzyrodzonych w pracy nad sobą. Podkreślał wagę własnej pracy osobistej. Zwracał uwagę na wychowanie sumienia, które uważał za jedno z głównych zadań pedagogiki.

²⁸ J. Matulewicz, *O świętości*, w: *Konferencje Ascetyczne*, s. 15.

Ojczyzny; 3. wychowaniu do osobistej wolności i odpowiedzialności. Jednym ze środków do pełnienia zadań wychowawczych, jak i celów apostołskich Odnowionego Zgromadzenia, uczynił Matulewicz pracę na rzecz prowadzenia szkół i zakładów wychowawczych, bowiem wpajanie wiedzy uznawał za najlepszą drogę do chrześcijańskiej formacji młodego pokolenia. Jego zatroskanie znalazło swoje odzwierciedlenie w opracowywaniu i dostosowaniu Konstytucji Zgromadzenia (KM). Polecił on, aby marianie „nabywali i szerzyli wiedzę oraz nauczali innych, przez zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju szkół, gimnazjów, zakładów, wydziałów naukowych, internatów i konwiktów” (KM 2). Zwracał uwagę marianom, aby w swojej pracy duszpastersko-wychowawczej przykładali na bieżąco dużą wagę do ukazujących się dokumentów Stolicy Apostolskiej i według nich podejmowali działalność.

Przykładem tego może być papieska encyklika o wychowaniu *Divini illius magistri* (1929), która legła u fundamentów pracy wychowawczej w Kolegium Bielańskim w Warszawie. Idąc za tą sugestią, marianie, w miarę refleksji czynionej nad dokumentami, dostosowywali do nich swoje placówki i prace apostołskie, co było świadectwem otwierania się na „ducha czasów” (na owe *aggiornamento*, na jakie wskazał wiele lat później Sobór Watykański II). Prowadząc działalność naukowo-pedagogiczną, organizowali ją w oparciu o jasno określone zasady światopoglądowe wynikające z wiary, które implikują postępowanie moralne.

W pojęciu ks. Matulewicza, kluczem dobrego wychowania jest osobista wolność człowieka, która zawsze była rozumiana, i tak ją młodemu pokoleniu wpajano, jako zdolność do podjęcia pracy, rozumianej szeroko na rzecz ojczyzny, rodziny i osobistego wzrostu duchowego, oraz indywidualnie, jako wzięcie odpowiedzialności za swoje czyny i wybory. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w Konstytucjach Zgromadzenia: „Wychowanków tak należy uformować, by umieli patrzeć na świat oczami oświeconymi wiarą i chcieli żyć zgodnie z jej zasadami. W szkołach poczesne miejsce ma zająć wychowanie religijne i moralne. Niech starają się z wytrwałą troskliwością kształtować władze umysłowe wychowanków, rozwijać zdolność wydawania prawidłowych osądów, wprowadzać w dziedzictwo kultury nabyte przez przeszłe pokolenia, kształcić poczucie wartości, przygotowywać do życia zawodowego, rozbudzać dyspozycje do wzajemnego zrozumienia się wychowanków pochodzących z różnych środowisk, wyrabiać siłę charakteru, umacniać przeciw niebezpieczeństwom świata oraz wprowadzać łagodnie w praktykę cnót chrześcijańskich i pobożności”²⁹. Konstytucje Zgromadzenia w dziale apostołat (część czwarta) zawierają w dalszej części wskazania na temat wychowania i kształcenia młodzieży. Podkreślają one, że jest to zadanie o niezwykłej doniosłości i wszechstronności. „Niech (marianie) będą otwarci również na przyjęcie nowych form wychowania tak w szkołach, jak i poza nimi,

²⁹ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Księży Marianów*, pkt. 127.

by młodzież osiągała pełną doskonałość osoby ludzkiej, a także skutecznie przyczyniała się do dobra ziemskiej społeczności³⁰.

7. GŁÓWNY CEL WYCHOWAWCZY

Głównym celem wychowawczym, jaki wytyczył bł. J. Matulewicz, była świętość, której zadaniem miało być osiągnięcie zbawienia. Cel ten z jednej strony wynikał z radykalizmu Ewangelii, z drugiej zaś odzwierciedlał jego osobiste umiłowanie Boga. Bł. Jerzy Matulewicz nie wyobrażał sobie, aby praca wychowawcza, formowanie młodego pokolenia, a w dalszej części praca nad sobą, nie była powiązana z najwyższym celem religijnym, tj. ze zbawieniem. Najlepszym środkiem dla jego osiągnięcia była według niego asceza, którą postrzegał jako element niezbędny, zarówno w procesie formacji początkowej, jak i permanentnej. „Do tego stale dążyć mają przez ćwiczenia i praktyki pobożne, by duchem wznosić się ku Bogu i do Niego zmierzać, aby przez to lepiej Go poznać i w Niego się wpatrywać, aby uczuciem i sercem z Nim się jednoczyć i bardziej Go miłować, w Nim znajdować upodobanie i Nim się napawać, ażeby wolę swoją uzgodnić z wolą Bożą i z każdym dniem stawać się bardziej gotowym do służenia umiłowanemu Bogu, ażeby wreszcie ustawicznie żywić i podsycać w sobie miłość ku Bogu i bliźniemu” (KM 126).

W odnowionych przez siebie Konstytucjach, o. Matulewicz zwrócił uwagę na dwie charakterystyczne cechy. Pierwszą z nich była akomodacja, czyli łatwość przystosowania się do pracy w ukryciu. Pomocą ku temu miał być (wspomniany wyżej) świecki strój dla braci i zwykła czarna sutanna dla księży. W razie konieczności natomiast — rezygnacja z wszelkich zewnętrznych oznak. Drugą cechą było przystosowanie apostołstwa do potrzeb Kościoła. Konstytucje nakazywały marianom nabywanie i szerzenie wiedzy wszelkimi sposobami oraz angażowanie się w prowadzenie różnego rodzaju organizacji. W nich zawarł Matulewicz wytyczne odnośnie angażowania się ludzi świeckich w dzieło apostołstwa. Swym działaniem wyprzedził on Sobór Watykański II. Szczególną rolę przewidywał on dla braci zakonnych, łącznie z funkcjami kierowniczymi w zakonie³¹.

Nowe Konstytucje przystosowywały działalność apostołską marianów do ówczesnego prawodawstwa kościelnego i były śmiałym programem szeroko pojętego apostołstwa. Należy podkreślić, iż dzięki gruntownemu wykształceniu, jakie otrzymał, i znajomości nowoczesnych prądów myślowych w ówczesnej

³⁰ Tamże, pkt. 126.

³¹ Stolica Apostolska tego aspektu ze względu na charakter klerycki odnowionego Zgromadzenia nie zaakceptowała. W instrukcjach do braci pisał Matulewicz: „Niech się (bracia) starają także, o ile to jest możliwe, stać się biegłymi, a nawet wybitnymi w jakiejś dziedzinie wiedzy teoretycznej lub praktycznej, aby pod tym względem mogli być bardziej od innych pożyteczni dla Kościoła, Zgromadzenia i bliźnich”. Por. J. Matulewicz, *Idea przewodnia i duch Zgromadzenia*, Lublin 1987.

teologii, Matulewicz uważał przede wszystkim samo życie zakonne za formę nowoczesnego apostołatu, dziś można by powiedzieć: ewangelizację w Kościele. Dzięki takiemu spojrzeniu duchowość została połączona z apostołatem, prostota z radykalizmem Ewangelii, miłość z oddaniem.

8. PODSUMOWANIE

Omawiając główne założenia formacji chrześcijańskiej według bł. J. Matulewicza, trzeba zwrócić uwagę na to, że w jego nauczaniu nie ma jakiegoś określonego wykładu czy usystematyzowanej wiedzy w formie książki, która byłaby temu zagadnieniu poświęcona. Jego koncepcja została wyłoniona z osobistych przemyśleń i pouczeń, które znalazły się w dzienniku duchowym, wypowiedziane zostały w czasie rekolekcji i konferencji czy też zapisane były w listach i Konstytucjach. Przemyślenia bł. J. Matulewicza na temat formacji chrześcijańskiej mogą na pierwszy rzut oka wydawać się niespójne, jednak po bliższym przeanalizowaniu okazuje się, że mają one swoją logiczną całość. W jego koncepcji wszystko bierze swój początek w Bogu. Nacisk położony jest na rozwój całościowy człowieka. Ukoronowaniem jest sam Bóg, który rozumiany jest jako cel wszelkiej formacji. W nauczaniu bł. Matulewicza widać ogromną troskę i zaangażowanie na rzecz kształcenia i wychowywania człowieka, któremu w rozwoju nie wolno szczędzić ani czasu, ani środków czy sił. Wszystko ma zmierzać do tego, aby uzyskać porządek w sferze cielesnej, emocjonalnej i duchowej. Trzeba tak formować człowieka, aby mógł on w sobie odzwierciedlić obraz Boży *homo Dei*, którego uwieńczeniem będzie „oglądanie Boga” (*visio Dei*).

BASIC ASPECTS OF CHRISTIAN EDUCATION ACCORDING TO BLESSED JERZY MATULEWICZ

Summary

Blessed Jerzy Matulewicz, created an original conception of Christian formation, irrespective of age and education level. It was addressed to his renewed Congregation of Marian Fathers, and thus, indirectly, to the laypersons among whom they were to work. Basically, it consisted in attaining the unity of body, mind, and spirit. To this end, he envisaged a combination of the Marian and the Pauline charisma, spirituality and apostolate, simplicity and the radicalism of the Gospel, love and commitment. In this way, a new man (*homo Dei*) comes into existence, whose desire is to see God (*visio Dei*). This aim may be achieved through sanctifying grace and asceticism. Without this spiritual work assisted by God's grace it is impossible to be pleasing to God, that is to become a saint.

Keywords: *visio Dei*, triad, charisma, Virgin Mary, Saint Paul, congregation, Constitutions, grace, asceticism, sanctity, educational goals, self-education, responsibility

Nota o Autorze: ks. dr Janusz Zawadka — marianin, doktor teologii w zakresie teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym w Augsburgu, autor artykułów, duszpasterz i rekolekcionista przy domu rekolekcyjnym „Betlejem” w Sulejówku. Zmarł 25 lutego 2013 roku w czasie prac redaktorskich nad wydaniem kolejnych zeszytów *Seminare*.

Słowa kluczowe: *visio Dei*, triada, charyzmat, Dziewica Maryja, Św. Paweł, Zgromadzenia, Konstytucje, łaska, asceza, świętość, cele wychowawcze, samokształcenie, odpowiedzialność